



Powołanie Gedeona

*„I ukazał mu się anioł Pański i rzekł do niego:
Pan z tobą, mężu waleczny!”
Sędz. 6:12, BW.*

Wybrane wersety: Sędz. 6:34-40.

Po wyjściu z niewoli egipskiej Izraelici przez 40 lat wędrowali po pustyni, zanim doszli do ziemi kananejskiej. Kiedy otrzymali tę ziemię na własność, nastąpił okres sędziów. Sędziowie ci byli posyłani przez Boga, aby sądzili naród izraelski. Istniało wtedy figuralne Królestwo Boże - Bóg był królem nad Izraelem, sędziowie zaś Jego widzialnymi przedstawicielami. Izraelitami opiekował się Bóg, byli oni narodem wolnym, nie mieli armii ani też rozbudowanej administracji, nie płacili żadnych podatków, poza dziesięciną na utrzymanie kapłanów i lewitów jako sług świątynnych. Gdy Izrael był wierny Bogu i Jego Prawu Zakonu, wówczas Bóg we wszystkim mu błogosławił. W kraju panował pokój, żaden naród nie odważył się napadać na jego ziemię. Gdy natomiast Izraelici odstępowali od Boga i grzesząc wracali do bałwochwalstwa, Bóg dozwalał, aby ościennie narody napadając na nich - okrutnie ich gnębiły. Najeźdźców tych dokonywali ludzie wschodu, Midiańczycy i Amalekici, którzy gnębili naród żydowski przez siedem lat. Okupacja ta była okrutna, najeźdźcy rabując kraj zabierali wszystko. Aby ratować siebie i swoje rodziny, Izraelici musieli kopać schrony i w nich chować zboże. W tej ciężkiej sytuacji Izraelici, nie widząc nikąd nadziei na rychłe wyzwolenie spod jarzma najeźdźców, zwrócili się w modlitwie do Boga z prośbą o ratunek.

W dowód wysłuchanych modlitw Bóg zesłał swego anioła, ażeby powołał Gedeona na sędziego i wyzwoliciela z niewoli Midiańczyków. Anioł Pański przybył wtedy, gdy Gedeon młócił zboże, ażeby zabezpieczyć je przed najeźdźcami. Anioł pozdrowił Gedeona słowami: „Pan z tobą, mężu waleczny”. Gedeon odpowiedział: „Jeżeli Pan jest z nami, to dlaczego spotkało nas to wszystko? Gdzież są wszystkie Jego cuda, o których opowiadali nam nasi ojcowie, mówiąc: Czyż nie Pan wywiódł nas z Egiptu? Teraz zaś porzucił nas Pan i wydał nas w rękę Midiańczyków”. Podobnie i dzisiaj słyszymy takie pytania, zadawane przez ludzi: „Dlaczego Bóg nie zaradzi złu, które jest na świecie? Dlaczego nie reaguje, gdy są wojny, przelewa się krew - milczy, jakoby tego nie widział”. Bóg dopuszcza wszystkie cierpienia i niedole, podobnie jak to się działo w Izraelu, za nieposłuszeństwo wobec prawa Bożego. Wynikiem tego nieposłuszeństwa jest istniejący na ziemi grzech, degradacja moralna i bałwochwalstwo. Ludzkość, zamiast od-

dawać cześć i uwielbienie swojemu Stwórcy, czci albo zmarłych ludzi (tzw. świętych), którzy nikomu nic nie pomogą, ponieważ sami dawno już nie żyją, albo martwe obrazy i posągi - wierząc, że one przyniosą jej szczęście i błogosławieństwo. Dlatego Bóg jakby milczy i czeka, aż ludzkość przekona się o swojej naiwności i zwróci się do Niego, a wtedy On zareaguje na jej prośby, tak jak zareagował na prośby Izraelitów - jak mamy to opisane w naszej lekcji.

Na polecenie anioła Gedeon zburzył ołtarz wystawiony Baalowi, bożkowi Chaldejczyków i od tej chwili otrzymał dodatkowe imię Jerubaal. W miejsce ołtarza bałwochwalczego postawił on ołtarz Bogu Najwyższemu i nazwał go: „Pan jest pokojem”.

Midiańczycy i Amalekici zauważyli grożące im niebezpieczeństwo; zbrali armię, po czym rozłożyli się obozem w dolinie Jezreel. Midianici byli potomkami Midiana, syna Abrahama zrodzonego z trzeciej żony Ketury (1 Mojż. 25:2). Mojżesz po ucieczce z Egiptu przez 40 lat mieszkał w ziemi midiańskiej (2 Mojż. 2:15). Midianici wraz z Moabitami najęli za grube pieniądze wieszczka Bileama, syna Beora, ażeby przeklinał Izraela (4 Mojż. 22:7). Amalekici zaś pochodzili z rodu Ezawa, syna Izaaka (1 Mojż. 36:12). To oni w Refidim stoczyli walkę z Izraelem. Jedynie bezustanne wstawiennictwo Mojżesza do Boga - przez wzniesione do góry ręce - przezwyciężyło szalę zwycięstwa na stronę Izraelitów (2 Mojż. 17:8-16). Jak widzimy, bliscy krewni, zamiast sobie wzajemnie pomagać, to często prowadzili ze sobą wojny. Taki stan istnieje od zarania ludzkości aż po dzień dzisiejszy i łatwo da się zauważyć, że najczęściej nienawiści, walk i niezgody istnieje pomiędzy bliskimi - w rodzinach czy też w narodach o podobnej kulturze i religii.

GEDEONA OGARNAŁ DUCH PAŃSKI

Gedeon, wyzwoliciel Izraelitów z niewoli Midiańczyków, jest obrazem na naszego Pana Jezusa Chrystusa, który jest wielkim wybawicielem całej ludzkości spod panowania grzechu i śmierci. Pozaobrazowi Midiańczycy i Amalekici to nieprzyjaciele ludzkości, a nimi są: świat, ciało i Szatan. Pan, zachęcając swoich naśladowców do walki, powiedział:

„Ufajcie, ja zwyciężyłem świat” - Jan 16:33.

Okupacja midiańska nad Izraelem trwała 7 lat. Liczba 7 oznacza w Piśmie Św. całość lub zupełność. W tej okupacji mamy pokazany okres czasu od upadku naszych rodziców Adama i Ewy aż do ustanowienia Królestwa



Bożego na ziemi. Gnębiicielami ludzkości w tym czasie grzechu i upadku są tyranii: świat (materializm, gromadzenie bogactw jako ideały), ciało (rozwiązłe, hułaszcze życie, zdegradowane też przez nałóg pijaństwa i narkomanii) i Szatan (który zawładnął umysłami ludzi, doprowadzając je do stanu bezbożności). Szatan opanował zupełnie biedną ludzkość i doprowadził ją do zupełnej ruiny moralnej, fizycznej i umysłowej. Ten stan ludzkości opisany jest przez apostoła Pawła:

„Bo stworzenie z tęsknotą oczekuje objawienia synów Bożych. Gdyż stworzenie zostało poddane znikomości nie z własnej woli, lecz z woli tego, który je poddał, w nadziei, że i samo stworzenie będzie wyzwolone z niewoli skażenia ku chwalebnej wolności dzieci Bożych. Wiemy bowiem, że całe stworzenie wespół wdycha i wespół boleje aż dotąd” - Rzym. 8:19-22, BW.

W wersecie 34-tym cytowanej Księgi Sędziów czytamy, że „Gedeona ogarnął Duch Pański”. Podobnie i na Pana Jezusa zstąpił duch św. podczas chrztu w Jordanie. Został On spłodzony do nowej, duchowej natury (Łuk. 4:17-18). Gedeon nie rozpoczął walki wyzwoleniczej, zanim nie poczuł na sobie wpływu ducha Pańskiego. Wtedy dopiero zatrąbił w trąbę i zwołał do siebie potomków Abiezera, czyli swoich bliskich braci. Następnie wysłał posłańców do wszystkich Manassesytów, a w dalszej kolejności do Aszerytów, Zebulonitów i Naftalitów.

Zatrąbienie w trąbę przez Gedeona wyobraża głoszenie Ewangelii o Królestwie Bożym przez Chrystusa Pana. Ta wesoła nowina głosi dla wszystkich ludzi, że w Tysiącletnim Królestwie pod panowaniem Chrystusa - Głowy i Ciała - grzech zostanie zniszczony, zapanuje prawdziwa wolność, a wraz z nią zawita szczęście i radość. Chrystus Pan rozpoczął głoszenie Ewangelii słowami:

„Wypełnił się czas, przybliżyło się Królestwo Boże - upamiętajcie się i wiercie Ewangelii” - Mar. 1:15.

Pierwszym dziełem Jezusa było zgromadzenie uczniów, aby spośród nich wybrać dwunastu apostołów, co w obrazie mamy przekazane zwołaniem potomków Abiezera. Abiezer był synem Manassesy i wnukiem Józefa, byłego władcy Egiptu. Abiezer znaczy po polsku „ojciec pomocy”. Potomkowie Abiezera przedstawiają apostołów Chrystusa, jakich Bóg wybrał, a także wszystkich uczniów - których Jezus miał podczas swojej misji na ziemi. Oni wszyscy nadzieje swe złożyli w Bogu i od niego otrzymywali pomoc.

Posłańcy Gedeona zostali następnie wysłani do „wszyst-

kich Manassesytów”, którzy przedstawiają naród żydowski. Podobnie i misja Jezusa ograniczała się wyłącznie do tego narodu, z którego On sam się wywodził (Jan 1:11-12). Chrystus zabraniał apostołom udawać się do innych narodów, jak czytamy:

„Tych dwunastu posłał Jezus, rozkazując im i mówiąc: Na drogę pogan nie wkraczajcie i do miasta Samarytan nie wchodźcie. Ale raczej idźcie do owiec, które zginęły z domu Izraela. A idąc, głóście wieść: Przybliżyło się Królestwo Niebios” - Mat. 10:5-7, BW.

Kolejnym zadaniem posłów było powiadomienie innych pokoleń izraelskich o nadchodzącym wyzwoleniu spod panowania Midiańczyków. Inne pokolenia to inne kraje, inne narody, do których po zmartwychwstaniu Chrystusa Pan posłał swoich apostołów. Wysyłając ich na cały świat powiedział:

„Idźcie tedy i czyńcie uczniami wszystkie narody, chrzcząc je w imię Ojca i Syna i Ducha św. Ucząc je przestrzegać wszystkiego, co wam przykazałem. A oto ja jestem z wami po wszystkie dni aż do skończenia świata” - Mat. 28:19-20, BW.

W ten sposób Ewangelia Jezusa Chrystusa, począwszy od Jeruzolimy, rozeszła się po całym świecie i dotarła do wszystkich narodów. Dosięgła także i nas, dzięki czemu stanęliśmy w szeregach naśladowców Jezusa Chrystusa.

DOŚWIADCZENIE BOGA

W Piśmie Św. często czytamy, że Boga można doświadczać, a On się za to nie gniewa (Mal. 3:10). Doświadczać należy z wiarą, a kiedy zostaniemy przekonani o Boskiej opatrności i mocy, wówczas mamy przy tym stać wiernie. Gedeon przed podjęciem nierównej walki również doświadczał Boga. W cytowanej Księdze Sędziów 6:36-38 czytamy:

„Wtedy rzekł Gedeon do Boga: Jeżeli wybawisz moją ręką Izraela, jak obiecałeś, to ja rozłożę runo wełny na klepisku; jeżeli rosa będzie tylko na runie, a cała ziemia wokół pozostanie sucha, to będę wiedział, że wybawisz moją ręką Izraela, jak obiecałeś. I tak się stało. Gdy bowiem wstał nazajutrz i ścisnął runo, wygniótł z runa tyle rosy, że czasza była pełna wody”.

Gedeon nie poprzestał na tym. Dalej w wierszach 39-40 czytamy:



„Lecz Gedeon rzekł jeszcze do Boga: Niech nie zaplonie gniew twój na mnie, że jeszcze raz się odezwę; niech jeszcze raz wypróbuję to na ruinie: niech tylko runo pozostanie suche, a na całej ziemi wokół będzie rosa. I uczynił tak Bóg tej nocy. Tylko runo było suche, a na całej ziemi wokół była rosa”.

Kryje się w tym pewna lekcja. Runo raz suche, drugi raz mokre przedstawia naród żydowski. Pan Bóg w słowie swoim nazywa ten naród owcami, siebie zaś pasterzem (Psalm 23:1, 79:13, 80:2; Jer. 60:6). W pierwszym obrazie (w. 37-38), gdy cała ziemia była sucha, a tylko runo mokre, pokazany jest ten okres dziejów ludzkości, gdy wszystkie narody pogańskie znajdowały się bez Boga i nie miały z Nim żadnej społeczności. W tym czasie narodowi izraelskiemu Bóg we wszystkim błogosławił przez prawo Zakonu. Na górze Synaj zawarł Bóg z Izraelem przymierze, dał mu prawo, czyli Zakon, i zobowiązał się błogosławić Izraelowi pod warunkiem posłuszeństwa temu prawu (5 Mojż. 28:1-14). Był to okres łaski dla Żydów trwający cały Wiek Żydowski. Zakończył się on w trzy i pół roku po zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa. Od tego czasu łaska została od nich odjęta i przeszła na narody pogańskie. Od tej pory ci spośród pogan, którzy przyjmowali Jezusa Chrystusa za swojego zbawiciela, wchodzili pod przymierze Abrahamowe, a więc równocześnie przyjmowali obietnice, dane Abrahamowi. Wielkie błogosławieństwa stały się udziałem narodów pogańskich, natomiast naród izraelski okazał się suchy, bez życia duchowego, podobnie jak runo wełny, kiedy cała ziemia była pełna rosy. Stało się to w nocy, jak czytaliśmy w cytowanym wierszu 40. Ta noc to Wiek Ewangelii, w którym panuje ciemność. Jedynie między ludem Bożym jest światłość, a reszta ludzkości pogrążona jest w głębokim śnie duchowym. Naród, który zaparł się swego Mesjasza i wydał go na ukrzyżowanie, do obecnej chwili jest suchy, niemal bez życia i brak mu Boskiego błogosławieństwa. Wprawdzie pewne prześlaski błogosławieństw powracają do niego, lecz łaska, o której Pismo Św. mówi, że znowu w całej pełni powróci do narodu izraelskiego, ta łaska jeszcze do tego narodu nie powróciła.

BOGACZ I ŻEBRAK

Naród żydowski i narody pogańskie Chrystus Pan zobrazował w przypowieści o bogaczu i łazarzu, którą znajdujemy w Ewangelii wg św. Łukasza 16:19-31.

Bogaczem, który przyodziewał się w szkarłatne, kosztowne tkaniny i wystawnie ucztował, był naród żydowski, znajdujący się pod Boską opatrnością. Posiadał on najlepsze i najdoskonalsze prawa, jakie kiedykolwiek ludzie mogli sobie ustanowić. Jednocześnie naród ten znajdował się w stanie bogactwa, obfitując we wszystko. W tym samym czasie żył żebrak imieniem Łazarz,

który - cały owrzodziały - leżał u wrót bogacza. Pragnął on nasycić się chociaż odpadkami spadającymi ze stołu bogacza. Psy liżały jego rany i piły jego krew. Tym żebrakiem były okoliczne narody pogańskie, które widziały w Izraelu błogosławieństwa, i także pragnęły być ich uczestnikami, lecz niestety nie mogły z nich korzystać. Psami liżącymi rany żebraka byli filozofowie, mędracy, czarownicy, kapłani i różni szarlatani, którzy pili jedynie krew ludzi, nic im nie pomagając, czyli ciągnęli nieuczciwe zyski. W takim stanie znajdowały się wszystkie narody pogańskie, o których apostoł Paweł mówił:

„Byliście w tym czasie bez Chrystusa, dalecy od społeczności izraelskiej i obcy przymierzom zawierającym obietnice, nie mający nadziei i bez Boga na świecie” - Efezj. 2:12, BW.

Zmiana nastąpiła dopiero po śmierci żebraka, którego aniołowie przenieśli na łono Abrahama. W tym czasie zmarł również i bogacz, który odtąd w krainie zmarłych cierpiał męki. Zauważył tam wówczas odmianę swego losu, a także i Łazarza. Pragnąc ulżyć swym cierpieniom, prosił on niedawnego bogacza o pomoc, lecz pomiędzy nimi powstała tak wielka przepaść, że było rzeczą niemożliwą, ażeby ci, co znajdowali się na łonie Abrahama, mogli przechodzić do tych, którzy znajdowali się w Krainie zmarłych i odwrotnie.

Z chwilą odjęcia łaski od Żydów i przeniesienia jej na narody pogańskie, poganie zaczęli garnać się do Jezusa Chrystusa. Pierwszym z nich był rzymski oficer Korneliusz i cały jego dom w Cezarei. Od tego czasu chrześcijanie pochodzenia pogańskiego zaczęli wchodzić na łono Abrahama, czyli do obietnic danych Abrahamowi, które mówiły, że nasienie jego będzie rozmnożone jako gwiazdy niebieskie. Apostoł św. Paweł powiedział: *„Niektóre z gałęzi zostały odłamane, a ty (tzn. poganie), będąc gałązką z dzikiego drzewa oliwnego, zostałeś na ich (tzn. cielesnego Izraela) miejsce wszczepiony i stałeś się uczestnikiem korzenia i tłuszczy oliwnego” - Rzym. 11:17.* Bogacz w krainie umarłych to cielesny Izrael pośród narodów tego świata. Chrystus Pan powiedział: *„Pójdź za mną, a umarli (duchowo) niechaj grzebią umarłych swoich” - Mat. 8:22.* Wszyscy, którzy nie przyjmują Chrystusa i Jego poselstwa ewangelicznego, są w oczach Bożych umarli i Żydzi takimi się stali. Stracili łaskę Bożą i związane z nią przywileje, stracili też ojczyznę i przemocą zostali rozproszeni pomiędzy wszystkie narody. W ten sposób zostali oni obrazowo pochowani w krainie umarłych, tracąc prawo do egzystencji narodowej. Przez cały ten czas bardzo cierpieli, przechodzili wielkie męki w postaci prześladowań, których im nikt nie szczędził (por. pogromy żydowskie). Największą ofiarę ponieśli oni w czasie II wojny światowej, kiedy hitlerowcy bezlitośnie wymordowali 6 milionów Żydów. Wtedy



to błagali oni o litość pozaobrazowego Łazarza (tzn. narody chrześcijańskie).

Między chrześcijanami, a Żydami była jednak tak wielka przepaść, że praktycznie było rzeczą niemożliwą, by chrześcijanin przechodził na judaizm (religię Mojżeszową) i odwrotnie – ażeby Żyd stał się chrześcijaninem. Tego rodzaju wypadki historia notuje tylko sporadycznie. Jeżeli zdarzyło się, że Żyd stał się chrześcijaninem, to był on wówczas przez własne społeczeństwo znienawidzony i wręcz wyklęty. Odwracano się od niego z pogardą, bojkotowano go i zrywano z nim kontakty narodowe i rodzinne. Podobnie rzecz się miała i z tymi chrześcijanami, którzy przechodzili na judaizm. Istniały nawet prawa, zakazujące przechodzenia z jednej religii na drugą. Przejście z religii katolickiej na inne wyznanie zostało na przykład surowo zabronione w Konstytucji 3 maja. Zmiana wyznania z chrześcijańskiego na judaizm była karana, a więc niebezpieczna, stąd ta niemożliwość przebycia, pokonania tej przepaści, która trwała cały wiek Ewangelii.

DRZEWO FIGOWE

Na przykładzie runa wełny Gedeon został całkowicie przekonany o swym przyszłym zwycięstwie nad Midiańczykami. Chrystus Pan nakazał swoim naśladowcom spoglądać na drzewo figowe – naród izraelski:

„A od drzewa figowego uczcie się podobieństwa: Gdy gałąź jego już mięknie i wypuszcza liście, poznajecie, że blisko jest lato. Tak i wy, gdy ujrzyście to wszystko, wiedźcie, że blisko jest, tuż u drzwi” – Mat. 24:32-33.

Dźwigając zaś krzyż w drodze na Golgotę, Jezus powiedział niewiastom:

„Gdyż, jeśli się to na zielonym drzewie dzieje, co będzie na suchym” – Łuk. 23:31.

Drzewem zielonym i suchym jest naród żydowski. W zielonym drzewie pokazany jest jego czas łaski, obfitujący zarówno w obietnice duchowe, jak i ziemskie; drzewo suche ilustruje natomiast okres utraty przez Izrael łaski Bożej, kiedy to Żydzi będąc rozproszeni po świecie, stali się przypowieścią wśród narodów („Żyd wieczny tułacz”, „chytry jak Żyd” itd.).

Apostoł św. Paweł również wskazywał na ten naród, gdy mówił:

„Jeśli bowiem odrzucenie ich jest pojednaniem świata, to czym będzie przyjęcie ich, jeśli nie powstaniem do życia z martwych?” – Rzym.

11:15, BW.

Podczas Wieku Ewangelii naśladowcy Chrystusa mieli zawsze obserwować ten naród i po nim poznawać, jak daleko jest jeszcze do czasu ustanowienia Królestwa Bożego. Ten naród był i jest narodem figuralnym i cały czas mamy brać z niego lekcję.

Swego czasu kanclerz niemiecki Bismark zwrócił się w parlamencie do duchownych protestanckich z prośbą, ażeby krótkim zdaniem przekonali go, że Bóg istnieje. Na to duchowni odpowiedzieli krótko i przekonująco: „Żydzi, Żydzi są najlepszym dowodem, że Bóg istnieje”. Dowodzi tego ich historia i Boskie postępowanie z tym narodem, który mimo rozproszenia, mimo braku ojczyzny zachował swoją odrębność religijną i narodową. Inne narodowości żyjące na obczyźnie już w drugim lub trzecim pokoleniu całkowicie się asymilują, zapominają o swym kraju, kulturze i języku. Żydzi natomiast są pod tym względem narodem szczególnym – ani ciężkie prześladowania, ani dobrobyt nie odwróciły ich od tradycji narodowej.

BOSKI SYGNAŁ

Także i my, żyjąc przy końcu Wieku Ewangelii, mamy swe oczy zwracać na ten naród. Po upływie dziewiętnastu stuleci otrzymał on wreszcie w posiadanie swoją dawną ojczyznę. Prowadzi wojny, a oczy całego świata zwrócone są na ten maleńki kraj, który w swej historii tak często zraszany był krwią. Nie pochwalamy obecnego postępowania Izraela, lecz pamiętamy na słowa Chrystusa Pana i apostoła św. Pawła, ażeby i w tych czasach ostatecznych brać z niego naukę. Jak Gedeon został przekonany przez zachowanie się runa wełny, tak i my podobnie mamy wzmacniać swoją wiarę patrząc na Żydów; mamy zauważać, że żyjemy w dniach Syna Człowieczego. Wszystkie wydarzenia wskazują na to, że wkrótce zostanie ustanowione Tysiącletnie Królestwo Boże pod przewodnictwem Chrystusa Pana jako wielkiego Króla i Jego uwielbionej małżonki, składającej się ze 144 000 członków.

Wydarzenia związane z narodem izraelskim pozwalają prawdziwym chrześcijanom rozpoznać czas zabrania ostatniego członka Kościoła Chrystusowego. Tajemnicę tę objawił nam apostoł św. Paweł:

„A żebyście nie mieli zbyt wysokiego o sobie mniemania, chcę wam, bracia, odsłonić tę tajemnicę: zatwardziałość przyszła na część Izraela aż do czasu, gdy poganie w pełni wejdą (tzn. do Kościoła). I w ten sposób będzie zbawiony cały Izrael (od zatwardzenia), jak napisano: Przyjdzie z Syonu wybawiciel i odwróci bezbożność od Jakuba” – Rzym. 11:25-26.



Patrząc na ten figuralny naród widzimy, że bliski jest czas, kiedy zakończy się ziemska pielgrzymka Kościoła i gdy Kościół przejdzie na mieszkanie do Pana. Bóg na przykładzie tego narodu daje nam swój alarmujący sygnał. Wiedząc to zdwójmy swoje poświęcenie, bądźmy bardziej gorliwi w służbie dla Pana, prawdy i braci. A pragnieniem naszych serc niech będzie, aby jak najrychlej połączyć się z naszym Panem i Głową.

Po uwielbieniu ostatniego członka Kościoła będzie słyszany na ziemi płacz narodu izraelskiego, opłakującego ukrzyżowanie Jezusa Chrystusa – zgodnie ze słowami proroka Bożego:

„W owym dniu będę dążył do tego, aby zniszczyć wszystkie narody, które wyruszyły przeciwko Jeruzalemowi. Lecz na dom Dawida i na mieszkańców Jeruzalemu wyleją ducha łaski i błagania. Wtedy spojrzą na mnie, na tego, którego przebodli, i będą go opłakiwać, jak opłakuje się Jedyńaka, i będą gorzko biadać nad nim, jak gorzko biadają nad pierworodnym” – Zach. 12:9-10.

Drugim niezbitym dowodem uwielbienia Kościoła będzie potężny głos Wielkiego Grona, słyszany po całym świecie, który ten fakt obwieści, jak czytamy:

„I usłyszałem jakby głos licznego tłumu i jakby szum wielu wód (tzn. różnych języków), i jakby huk potężnych grzmotów (tzn. przekonujących

zewewnętrznych dowodów), które mówiły: Alleluja! Oto Pan, Bóg nasz, Wszechmogący, objął panowanie. Weselmy się i radujmy się, i oddajmy mu chwałę, gdyż nastąpiło wesele Baranka, i oblubienica Jego przygotowała się; i dano jej przyoblec się w czysty lśniący bisior, a bisior oznacza sprawiedliwe uczynki świętych” – Obj. 19:6-8.

Dotąd nie nastąpiły jeszcze opisane wydarzenia. Jest to oczywisty dowód, że Kościół znajduje się wciąż jeszcze w stanie ofiarniczym. Żyjąc w tym czasie starajmy się, abyśmy swoje powołanie i wybranie uczynili pewnym i abyśmy mogli być zaliczeni do małżonki Chrystusowej.

Czy potrafisz odpowiedzieć na pytania:

- Kogo przedstawia Gedeon, a kogo Midiańczycy i Amalekici?
- Co wyobraża zatrabienie w trąbę przez Gedeona i do kogo skierowane zostało poselstwo wyzwolenia z jarzma niewoli?
- Jaki obraz ukryty jest w doświadczeniu Boga przez Gedeona?
- Jakie jest znaczenie przypowieści o bogaczu i Łazarzu?
- Jaką naukę możemy otrzymać z wypowiedzi Jezusa o drzewie figowym?

Kopak Dymitr
R-
„Straż”